

POSTANOWIENIE

Dnia 27 listopada 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Władysław Pawlak (przewodniczący)

SSN Paweł Grzegorzczak (sprawozdawca)

SSN Krzysztof Strzelczyk

w sprawie z wniosku P. S.A. z siedzibą w K.
przy uczestnictwie K. C.
o zasiedzenie służebności przesyłu,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 27 listopada 2020 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawcy
od postanowienia Sądu Okręgowego w T.
z dnia 5 grudnia 2017 r., sygn. akt I Ca (...),

- 1. oddała skargę kasacyjną;**
- 2. zasądza od wnioskodawcy na rzecz uczestniczki postępowania kwotę 240 (dwieście czterdzieści 00/100) złotych tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wnioskodawczyni P. S.A. z siedzibą w K. domagała się stwierdzenia, że nabyła z dniem 21 września 2006 r. w drodze zasiedzenia nieodpłatną służebność gruntową o treści odpowiadającej służebności przesyłu i zakresie wskazanym we wniosku, na nieruchomości stanowiącej własność uczestniczki K. C.

Sąd pierwszej instancji - Sąd Rejonowy w B. ustalił, że nieruchomość składająca się m.in. z działek o nr: (...)9, (...)0, (...)1 i (...)3, położona w B., jest ujawniona w księdze wieczystej jako własność K. C. Uczestniczka nabyła tę

nieruchomość na podstawie umowy darowizny z dnia 1 lipca 2015 r. Wcześniej stanowiła ona własność męża uczestniczki B. C. na podstawie umowy przekazania gospodarstwa rolnego z dnia 8 stycznia 1988 r. Nad nieruchomością przebiega napowietrzna dwutorowa linia elektroenergetyczna wysokiego napięcia 400 kV, na nieruchomości zaś został posadowiony słup tej linii.

Na podstawie decyzji z dnia 7 lipca 1973 r. wydanej przez Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w K. został zatwierdzony plan realizacyjny linii energetycznej 400 kV dla powiatów K. – M. – B. - Z. - T., którego integralną część stanowiły załączniki w postaci planu sytuacyjnego i sytuacji trasy linii. Decyzją z dnia 25 października 1983 r. zostało udzielone pozwolenie na budowę inwestycji w całości obejmującej budowę linii energetycznej napowietrznej 400 kV relacji S.– T. jako zgodnej m.in. z planem ogólnym Miasta B. Pismem z dnia 17 maja 1983 r. Zakłady Energetyczne Okręgu P. - Zakład Energetyczny T. zwrócił się do Urzędu Miejskiego w B. o poinformowanie właścicieli gruntów, przez które przebiegać będzie linia S. – T., w formie zwyczajowo przyjętej, o planowanej inwestycji. Naczelnik Miasta B. wszczął postępowanie w sprawie przebiegu linii, stwierdzając, że wykaz właścicieli gruntów, przez które będzie przebiegała inwestycja, zostanie wywieszony na tablicy ogłoszeń w dniach od 27 maja 1983 r. do 9 czerwca 1983 r., natomiast przebieg linii, przedstawiony na załączniku graficznym, zostanie udostępniony do wglądu u architekta miejskiego. W wykazie właścicieli zostali ujęci - w odniesieniu do działek nr (...)9, (...)0 i (...)1 – B. C., odnośnie zaś działki nr (...)3 – M. C.

Linia została oddana do użytku protokołem odbioru technicznego z dnia 19 września 1986 r. Z protokołu wynikało, że linia nadaje się do podłączenia po usunięciu usterek, według załączonych protokołów podkomisji. Termin usunięcia usterek wyznaczono na dzień 20 września 1986 r. Obecnie linia stanowi część majątku P. S.A., jako następcy prawnego poprzednich operatorów. Raz do roku linia i urządzenia są poddawane oględzinom, które polegają na wzrokowej ocenie ich stanu. Uczestniczka K. C. i jej poprzednicy prawni nigdy nie sprzeciwiali się oględzinom.

Pozwem z dnia 29 maja 2009 r. B. C., jako właściciel nieruchomości, domagał się zasądzenia na jego rzecz od pozwanej P. S.A. z siedzibą w K.

wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości. Powództwo to zostało oddalone prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w W. z dnia 17 stycznia 2014 r. W toku postępowania pozwana zgłosiła zarzut zasiedzenia służebności odpowiadającej treścią służebności przesyłu. Sąd stanął jednak na stanowisku, że poprzednik prawny pozwanej objął służebność w posiadanie w złej wierze, toteż upływ terminu zasiedzenia nastąpiłby z dniem 18 września 2016 r.

Pismem z dnia 13 czerwca 2016 r. K. C. wezwała wnioskodawczynię do wydania i opuszczenia nieruchomości. W dniu 2 września 2016 r. K. C. wniosła do Sądu Rejonowego w P. wniosek o zavezwanie do próby ugodowej w sprawie niezwłocznego wydania tej części nieruchomości, która jest zajmowana na potrzeby napowietrznej linii elektroenergetycznej i do niezwłocznego usunięcia wszelkich urządzeń elektroenergetycznych. Do zawarcia ugody nie doszło.

Sąd Rejonowy zważył, że w świetle dokonanych ustaleń linia została wybudowana w 1986 r., a termin zasiedzenia biegł od oddania jej do użytkowania. Odbiór linii miał miejsce w dniu 18 września 1986 r., a wnioskodawczyni liczyła termin zasiedzenia od dnia 21 września 1986 r., mając na względzie stwierdzony w protokole odbioru obowiązek usunięcia usterek do dnia 20 września 1986 r. i zezwolenie na podłączenie napięcia po usunięciu usterek. Sąd uznał to stanowisko za trafne i przyjął, że bieg zasiedzenia należało liczyć od dnia 21 września 1986 r.

Kluczowe było w związku z tym, zdaniem Sądu, ustalenie, czy nabycie posiadania służebności nastąpiło w złej, czy w dobrej wierze. W przekonaniu Sądu, po stronie poprzednika prawnego wnioskodawczyni nie wystąpiły okoliczności, które usprawiedliwiałyby jego przekonanie o posiadaniu uprawnień do korzystania z nieruchomości uczestniczki. Przedsiębiorstwo dysponowało jedynie decyzjami dotyczącymi budowy linii, a w dokumentacji nie zostały wskazane osoby, które w rzeczywistości były właścicielami gruntów. Ponadto, wywieszenie wykazu właścicieli działek nie zastępowało zgody na zajęcie nieruchomości pod budowę linii energetycznej.

Uznawszy, w tym stanie rzeczy, że nabycie posiadania służebności nastąpiło w złej wierze, postanowieniem z dnia 3 kwietnia 2017 r. Sąd Rejonowy oddalił

wniosek, mając na względzie przerwanie biegu 30-letniego terminu zasiedzenia przez złożenie wniosku o zawezwanie do próby ugodowej w dniu 2 września 2016 r.

Na skutek apelacji wnioskodawczyni, Sąd drugiej instancji - Sąd Okręgowy w T., postanowieniem z dnia 5 grudnia 2017 r. oddalił apelację.

Sąd Okręgowy podzielił ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego, uznając je za własne.

W kwestii złej wiary po stronie poprzednika prawnego wnioskodawczyni wskazał, że w nowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego w zasadzie jednolicie uznaje się, że dobra wiara posiadacza powinna być rozumiana w sposób tradycyjny, a więc jako usprawiedliwione, choć błędne, przekonanie posiadacza, że przysługuje mu wykonywane uprawnienie. Dobrą wiarę posiadacza wyłącza przede wszystkim ujawnienie takich okoliczności, które u przeciętnego człowieka powinny wzbudzić poważne wątpliwości, że nie przysługuje mu prawo do korzystania z rzeczy. Zła wiara wiąże się z powzięciem informacji, które racjonalnie ocenione powinny wzbudzić uzasadnione podejrzenie, że posiadaczowi nie przysługuje prawo do władania rzeczą, jakie faktycznie realizuje.

Wychodząc z tych założeń, Sąd Okręgowy podzielił stanowisko Sądu Rejonowego. Wskazał dodatkowo, odwołując się do judykatury Sądu Najwyższego, że dokumenty takie jak pozwolenia budowlane, decyzje o ustaleniu lokalizacji inwestycji, uzgodnienia środowiskowe, protokoły odbioru technicznego urządzeń etc. nie są wystarczające do przyjęcia dobrej wiary po stronie przedsiębiorcy przesyłowego. O dobre wierze wnioskodawczyni nie świadczyło także powiadomienie właściciela nieruchomości o planowanej inwestycji. Poprzednicy prawni wnioskodawczyni, przystępując do objęcia posiadania przy zachowaniu należytej staranności, powinni wiedzieć, że nie przysługuje im prawo do wejścia na nieruchomość w celu budowy linii, a następnie jej eksploatacji. Od poprzedników prawnych wnioskodawczyni, jako profesjonalistów prowadzących działalność w zakresie budowy i eksploatacji urządzeń przesyłowych, należało wymagać wiedzy, że dokumenty, którymi dysponowali, nie dawały im koniecznego uprawnienia do wkroczenia na cudzy grunt, zainstalowania na nim urządzeń i do przeprowadzania na tym gruncie czynności związanych z ich obsługą i eksploatacją.

Sąd Okręgowy zaakceptował także stanowisko Sądu Rejonowego co do przerwania biegu zasiedzenia przez zawezwanie do próby ugodowej w sprawie o wydanie nieruchomości, co prowadziło do oddalenia apelacji.

Postanowienie Sądu Okręgowego zaskarżyła w całości skargą kasacyjną wnioskodawczyni, zarzucając naruszenie art. 292 w związku z art. 172 § 1 i 2 i art. 305¹ k.c.; art. 610 § 1 w związku z art. 670 § 1 i 677 § 1 k.p.c.; art. 7 w związku z art. 6 k.c. i art. 234 k.p.c. w związku z art. 7 i art. 6 k.c. Na tej podstawie wniosła o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, ewentualnie o zmianę zaskarżonego postanowienia przez uwzględnienie wniosku.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty skargi kasacyjnej koncentrowały się na przyjęciu błędnego - zdaniem skarżącej - terminu zasiedzenia w związku z uznaniem złej wiary poprzednika prawnego skarżącej przy objęciu służebności w posiadanie oraz nieprawidłowej ocenie momentu, od którego należało liczyć bieg zasiedzenia.

Kwestia dobrej wiary przedsiębiorstwa przesyłowego przy objęciu w posiadanie służebności była przedmiotem wielokrotnych wypowiedzi Sądu Najwyższego. W podsumowującej ten dorobek uchwale z dnia 8 grudnia 2016 r., III CZP 86/16, OSNC 2017, nr 9, poz. 98, Sąd Najwyższy wywiódł, że zagadnienie to wymaga zbadania stanu świadomości osoby, która powołuje się na nabycie służebności w wyniku długotrwałego posiadania bez tytułu prawnego. Ze względu wyrażone w art. 7 k.c. domniemanie dobrej wiary, praktyczne znaczenie ma obalenie tego domniemania przez wykazanie, że w chwili uzyskania posiadania służebności posiadacz wiedział lub wprawdzie nie wiedział, ale powinien był wiedzieć, że służebność mu nie przysługuje. Stan taki ma niewątpliwie miejsce wtedy, gdy posiadacz uzyskał władztwo nad nieruchomością w zakresie służebności całkowicie samowolnie, tj. nie zawierając odpowiedniej umowy z właścicielem ani nie uzyskując odpowiedniej decyzji administracyjnej na podstawie właściwych przepisów. Dotyczy to także przypadku, w którym do posadowienia urządzeń przesyłowych doszło z powołaniem się jedynie na decyzję o ustaleniu lokalizacji inwestycji, ponieważ od inwestorów sieci przesyłowych można było wymagać wiedzy, że taka decyzja nie daje wymaganego uprawnienia

do zainstalowania urządzenia przesyłowego i przeprowadzania czynności związanych z jego obsługą, jak również sytuacji, w której posiadacz służebności powołał się na uzyskanie zgody właściciela, ale nie podważył popartych materiałem dowodowym twierdzeń, że mimo wyrażenia zgody ostatecznie nie doszło do zawarcia umowy uprawniającej do założenia i obsługi urządzeń przesyłowych.

Stanowisko to, wpisujące się w tradycyjną koncepcję dobrej wiary, odniesioną do posiadania służebności (por. także uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2015 r., III CZP 76/15, OSNC 2016, nr 12, poz. 138), zostało zaaprobowane w późniejszym orzecznictwie Sądu Najwyższego. W rozstrzygnięciach tych przyjęto m.in., że wybudowanie urządzeń przesyłowych na gruncie osoby trzeciej, choćby za jej zgodą, lecz wyrażoną bez zachowania formy aktu notarialnego, świadczy o złej wierze posiadacza służebności (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2019 r., III CZP 110/18, OSNC 2020, nr 1, poz. 9 i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 2019 r., IV CSK 586/18, niepubl.); podtrzymano również zapatrywanie, że decyzje administracyjne uzyskiwane w związku z procesem budowlanym i dla jego potrzeb, w szczególności decyzja o lokalizacji inwestycji i pozwoleniu na budowę, nie mogą usprawiedliwiać przekonania przedsiębiorcy przesyłowego o przysługiwaniu mu tytułu prawnego do korzystania z nieruchomości (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2018 r., IV CSK 544/17, niepubl., z dnia 6 lipca 2018 r., II CSK 518/17, niepubl., z dnia 26 lipca 2018 r., IV CSK 142/17, niepubl., z dnia 11 lipca 2019 r., III CSK 46/19, niepubl., z dnia 12 lipca 2019 r., I CSK 705/18, niepubl., i z dnia 21 listopada 2019 r., III CSK 120/19, niepubl.).

Akceptacja założenia, że w dobrej wierze jest ten, kto pozostaje wprawdzie w błędnym, ale usprawiedliwionym przekonaniu, że przysługuje mu wykonywane przez niego prawo, oznacza, iż stwierdzenie dobrej wiary jest warunkowane ustaleniem takich obiektywnych okoliczności (zdarzeń), które mogą takie przekonanie uzasadniać. Skarżąca powoływała się przede wszystkim na to, że linia energetyczna przebiegająca przez nieruchomość uczestniczki została wybudowana zgodnie z wymaganiami formalnoprawnymi, tj. na podstawie decyzji o zatwierdzeniu planu realizacyjnego i pozwolenia na budowę. Dokumenty te, w świetle przywołanego stanowiska judykatury, które należało podzielić, nie

pozwalają jednak uznać by poprzednik prawny skarżącej uzyskał posiadanie służebności w dobrej wierze. Jak już wyjaśniono, od przedsiębiorstw podejmujących działalność w zakresie budowy i eksploatacji linii energetycznych można było bowiem wymagać wiedzy, także w czasie, w którym powstawała linia biegnąca przez nieruchomość uczestniczki, że tego rodzaju decyzje nie stanowią tytułu uprawniającego do władania cudzą nieruchomością w zakresie umożliwiającym posadowienie urządzeń przesyłowych i następnie korzystanie z nich. Skoro tak, dokumenty te, bez względu na ich prawidłowość z punktu widzenia wymagań procesu budowlanego, nie stanowiły okoliczności mogącej usprawiedliwiać przeświadczenie po stronie przedsiębiorstwa przesyłowego, że dysponuje ono tytułem do władania nieruchomością w zakresie niezbędnym do posadowienia i eksploatacji tych urządzeń.

Sąd Okręgowy trafnie przyjął, że oceny tej nie zmieniał fakt, iż poprzednik prawny skarżącej zwrócił się do właściwych organów o zawiadomienie o planowanej inwestycji właścicieli gruntów, przez które miała przebiegać linia. Według ustaleń Sądu Rejonowego, zaakceptowanych przez Sąd Okręgowy, na podstawie przedstawionych przez wnioskodawczynię dokumentów nie można było zidentyfikować, że projektowana linia miała przebiegać po „spornych działkach”, a figurujące w dokumentach osoby nie były faktycznie właścicielami gruntów. Ustalenia te uchylały się kontroli Sądu Najwyższego w postępowaniu kasacyjnym, a częściowa polemika z nimi podjęta w skardze kasacyjnej była bezskuteczna (art. 398³ § 3 i art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Pomijając tę kwestię, brak sprzeciwu właściciela nieruchomości zawiadomionego przez obwieszczenie o projektowanej inwestycji nie oznacza *per se*, że działający z należytą starannością przedsiębiorca przesyłowy mógł przyjąć, iż przysługuje mu w związku z tym tytuł do korzystania z nieruchomości w zakresie służebności. W okolicznościach sprawy nie stwierdzono także, by poprzednicy prawni uczestniczki wyrażali zgodę na wejście na należącą do nich nieruchomość i zainstalowanie na niej urządzeń, uzyskali odszkodowanie za ingerencję w ich prawo, a tym bardziej, by zgoda taka, jeśli była wyrażona, została udzielona we właściwej formie (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2019 r., III CZP 110/18).

W tym stanie rzeczy, Sądy *meriti* prawidłowo uznały, że wobec nieustalenia okoliczności mogących usprawiedliwiać błędne przekonanie po stronie posiadacza co do przysługiwania koniecznego tytułu do korzystania z nieruchomości, nie można było uznać, by poprzednik prawny skarżącej uzyskał posiadanie służebności w dobrej wierze.

Należało w tej mierze dodać – ze względu na formułowane przez skarżącą konstrukcyjne zarzuty co do sposobu rozumienia domniemania dobrej wiary - że domniemanie to, przy uwzględnieniu klasycznego sposobu definiowania dobrej wiary, należy uznać za obalone wtedy, gdy stwierdzone w sprawie okoliczności świadczą o tym, iż posiadacz powinien wiedzieć, przy zachowaniu należytej staranności, że nie dysponuje odpowiednim tytułem do korzystania z nieruchomości. Stan ten może zostać ustalony nie tylko na skutek konkretnej inicjatywy dowodowej pochodzącej od uczestnika postępowania sprzeciwiającego się stwierdzeniu zasiedzenia, lecz także w następstwie oceny całokształtu okoliczności sprawy, w tym w drodze domniemań faktycznych, uzasadniających przypisanie posiadaczowi złej wiary (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 1949 r., Wa.C 159/49, *Demokratyczny Przegląd Prawniczy* 1950, nr 6, s. 56, w którym uznano, że domniemanie dobrej wiary „istnieje” o tyle, o ile nie wyłącza go niewątpliwy stan faktyczny, a także późniejsze postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2010 r., IV CSK 152/10, niepubl., z dnia 7 maja 2014 r., II CSK 472/13, niepubl., z dnia 19 maja 2016 r., IV CSK 522/15, niepubl. i z dnia 16 lipca 2020 r., V CSK 178/19, niepubl.). W taki też sposób należało rozumieć stanowisko Sądu Okręgowego, który uznał, że *in casu* stwierdzony stan faktyczny podważał domniemanie dobrej wiary posiadacza służebności. Nie zwalnia to oczywiście sądu z obowiązku uzasadnienia, jakie okoliczności, w kontekście konkretnej sprawy, przemawiały za tym, że posiadacz wiedział lub powinien był wiedzieć o braku tytułu prawnego do władania nieruchomością, co przesądziło o przypisaniu mu złej wiary.

Zarzuty naruszenia art. 6 i 7 k.c., a także art. 234 k.p.c. należało zatem uznać za niezasadne. Ubocznie należało zważyć, iż w przypadku domniemań wzruszalnych o naruszeniu art. 234 k.p.c. nie można mówić wtedy, gdy sąd - oceniając stan faktyczny sprawy - uzna, że doszło do obalenia domniemania

prawnego, taka zaś sytuacja miała miejsce w sprawie, w której złożono skargę kasacyjną.

W zakresie początkowego momentu biegu zasiedzenia strona skarżąca argumentowała, że Sąd Okręgowy błędnie uznał, że jest związany terminem zasiedzenia wskazanym przez wnioskodawcę i nie dokonał z urzędu koniecznych ustaleń, które powinny prowadzić do wniosku, że do zasiedzenia doszło w dniu 8 sierpnia 2016 r.

We wniosku o stwierdzenie zasiedzenia skarżąca wskazała jako datę nabycia prawa 21 września 2016 r., łącząc tę datę z odbiorem technicznym linii. Sąd Rejonowy podzielił to stanowisko przyjmując, że zasiedzenie zaczęło biec z dniem 21 września 1986 r., tj. dzień po dacie wskazanej w protokole jako data usunięcia usterek i podłączenia napięcia. Zapatrywanie to, niekwestionowane w apelacji, *implicite* zaaprobował Sąd Okręgowy. Przyjęcie tej daty jako początku biegu zasiedzenia nie wynikało zatem, jak wywodzono w skardze, z błędnego założenia Sądu o związaniu stanowiskiem wnioskodawczynie co do terminu zasiedzenia. Sądy *meriti* uznały natomiast, że - tak jak wskazywała skarżąca we wniosku, nie korygując tego poglądu w apelacji - zasiedzenie rozpoczęło bieg w dniu następującym po dacie oznaczonej jako końcowa data usunięcia usterek linii po jej odbiorze technicznym. Stanowisko to wynikało z własnego osądu Sądów *meriti*, nie zaś z błędnego przekonania o niedopuszczalności przyjęcia przez sąd innej daty początkowej, a w konsekwencji także daty końcowej biegu zasiedzenia, niż oznaczona we wniosku.

Skarżąca twierdziła ponadto, że w świetle art. 292 w związku z art. 172 i art. 305¹ k.c. początkiem posiadania służebności jest moment, w którym urządzenia na nieruchomości „już istniały”, a z przedłożonego w sprawie materiału dowodowego, z uwzględnieniem zasad doświadczenia życiowego, wynikało, iż linia energetyczna istniała przed dniem 1 września 1986 r., a tym samym złożony przez uczestniczkę w dniu 2 września 1986 r. wniosek o zawezwanie do próby ugodowej nie przerwał biegu zasiedzenia.

W judykaturze Sądu Najwyższego nie w pełni jednolicie ocenia się początek biegu zasiedzenia służebności przesyłu lub służebności odpowiadającej treścią

służebności przesyłu. Według stanowiska preferowanego przez skarżącą, objęcie nieruchomości w posiadanie w zakresie służebności przesyłu (służebności gruntowej odpowiadającej treścią służebności przesyłu) następuje już z chwilą zajęcia cudzego gruntu w celu rozpoczęcia budowy urządzenia przesyłowego (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 2013 r., V CSK 287/12, niepubl., z dnia 6 września 2013 r., V CSK 440/12, niepubl., z dnia 31 maja 2017 r., V CSK 557/16, niepubl., i z dnia 18 sierpnia 2017 r., IV CSK 609/16, niepubl.). W wypowiedziach tych akcentuje się, że zgodnie z art. 305¹ k.c. ustanowienie służebności przesyłu jest możliwe także wtedy, gdy przedsiębiorca dopiero zamierza wybudować urządzenia przesyłowe (por. też art. 352 § 1 k.c.). Z drugiej strony, wskazuje się również na moment rozpoczęcia eksploatacji urządzeń przesyłowych (por. zwłaszcza postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2016 r., I CSK 226/15, niepubl., a także postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2015 r., IV CSK 293/14, niepubl. i z dnia 9 listopada 2018 r., V CSK 502/17, niepubl. oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2013 r., I CSK 495/12, niepubl.), co wiąże się z art. 292 k.c., zgodnie z którym zasiedzenie służebności wymaga korzystania z trwałego i widocznego urządzenia (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 2011 r., III CZP 10/11, OSNC 2011, nr 12, poz. 129).

Bliższa analiza tego zagadnienia nie była konieczna w okolicznościach sprawy, zważywszy, że podstawa faktyczna zaskarżonego postanowienia nie obejmowała żadnych konkretnych ustaleń, które dotyczyłyby daty i sposobu objęcia we władanie przez poprzednika prawnego wnioskodawczyni nieruchomości stanowiącej własność uczestniczki, w okresie poprzedzającym sporządzenie protokołu odbioru technicznego linii. W sprawie ustalono, że plan realizacyjny linii został zatwierdzony w 1973 r., pozwolenie na budowę zostało udzielone w 1983 r., w tym samym roku doszło także do wywieszenia wykazu właścicieli działek, a do oddania w użytkowanie linii doszło w dniu 19 września 1986 r. Z ustaleń tych nie wynikało, od kiedy wnioskodawczyni rozpoczęła korzystanie z działek stanowiących obecnie własność uczestniczki przez ich zajęcie w celu budowy linii. Co więcej, we wniosku ani też w apelacji strona skarżąca nie formułowała twierdzeń faktycznych, które dotyczyłyby momentu objęcia w posiadanie

nieruchomości uczestniczki, związanego z zajęciem tej nieruchomości i rozpoczęciem budowy posadowionego na niej urządzenia. Twierdzenie, że budowa linii obejmowała lata 1983-1986 nie dostarczało żadnych konkretnych informacji w istotnym tego punktu widzenia zakresie.

Ciężar przytoczenia i dowodu w odniesieniu do faktów dotyczących daty zajęcia nieruchomości należącej do uczestniczki w celu realizacji robót zmierzających do posadowienia na niej urządzeń przesyłowych, spoczywał na wnioskodawczyni, skoro wiązała ona z tymi okolicznościami początek biegu zasiedzenia (art. 6 k.c.). Dostrzec trzeba, że postępowanie o stwierdzenie zasiedzenia służy ochronie prywatnych interesów uczestników postępowania, co sprawia, że mimo przyporządkowania spraw o stwierdzenie zasiedzenia do trybu nieprocesowego, ciężar przytoczeń faktycznych i inicjatywa dowodowa należy w tych sprawach do uczestników postępowania, z zastrzeżeniem uprawnień sądu wynikających z art. 232 zdanie drugie w związku z art. 13 k.p.c., które powinny być postrzegane jako subsydiarne względem inicjatywy przejawianej przez uczestników (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11 czerwca 2015 r., III CZP 112/14, OSNC 2015, nr 11, poz. 127).

Wnioskodawczyni nie mogła tym samym, odwołując się do art. 670 w związku z art. 610 § 1 k.p.c., skutecznie zarzucać w postępowaniu kasacyjnym, że Sądy *meriti* z urzędu nie dokonały stosownych ustaleń w tym zakresie. Niedopuszczalna była również podjęta w skardze kasacyjnej próba uzupełnienia materiału sprawy o twierdzenia, których prawdziwość miała w ocenie skarżącej wynikać ze złożonych w sprawie dokumentów i zasad doświadczenia życiowego, dotyczące istnienia i przebiegu linii energetycznej przez nieruchomość uczestniczki w okresie poprzedzającym oddanie linii do użytkowania. Uwzględnienie tych twierdzeń, niezależnie od oceny ich prawdziwości, skutkowałoby wyjściem poza podstawę faktyczną zaskarżonego orzeczenia, czemu na przeszkodzie stoi art. 398¹³ § 2 k.p.c.

Z tych względów, na podstawie art. 398¹⁴ w związku z art. 13 § 2 k.p.c. oraz art. 520 § 3 w związku z art. 398²¹, art. 391 § 1 i art. 13 § 2 k.p.c. Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

